

Była mi aniołem – Universe

Była mi aniołem,
Tłem dnia i mgłą snów
Rano i wieczorem,
Wciąż krążyła mi nad głową
Ubrana w lekkie Nic,
Znikała skoro świt...
Zawsze trochę obok,
Gdzieś, na dotyk myśli...
Była mi uśmiechem...
Wszystkim tym, co chciałem mieć
Może była grzechem?
Nie wiem sam,
Choć grzech się przyśnił...
Tańczyła z światłem gwiazd,
Wiedziała co, i jak...
Wszystkie moje myśli
Były z nią, by, jak puch,
Nagle rozwiął się jej cud!
I chyba nikt jej nie mógł mieć,
Bo była tylko snem
Dopóki chciałem wierzyć w nią,
Zjawiała się co noc
Chyba kochałem ją...
Ubrana w lekkie Nic,
Znikała skoro świt...
Zawsze trochę obok
Gdzieś, na dotyk myśli...



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych